TYGODNIK KATOLICKI.

1866. Grodzisk, 13. Kwietnia. № 15.

Tygodnik katolicki wychodzi co tydzień w Piątek. Cena prenumeraty 1 Tal. ćwierćrocznie. Listy z zagranicy adresować należy do Grodziska (Graetz, Grand Duché de Posen.) Redakcya odbiera i odsyła korespondencye frankowane. Rękopisy tylko się na wyraźne, poprzednie żądania zwracają. Po użyciu ulegają niezwłocznie zniszczeniu.

KALISZ

pod względem religijnym z głównym poglądem na kolegiatę.

Skreślił Ks. P. KOBYLINSKI, pleban dobrzecki.

(Ciąg dalszy).

IX.

Odpusty.

Bracia dostępują za to następujących odpustów:

1. W dzień wpisania się w to bractwo po spowiedzi i komunii odpust zupełny.
2. W pierwszy Czwartek po nowym roku.
3. W dzień świętych Piotra i Pawła apostołów.
4. Odpust zupełny na godzinę śmierci przy przyjęciu najświętszego sakramentu, albo gdyby tego dla jakich przyczyn przyjąć nie mógł, na wymówienie nabożnie usty albo sercem Najśw. Imienia Jezus.

Bractwo to ustało — a dochody z probostwa w Tłokini doń przywiązane pobierają dziś wikaryusze kolegiaty, nie dopełniając jego obowiązków. W jego miejsce powstało w r. 1850 stowarzyszenie religijnê pod nazwą Najśw. Sakramentu.

c. *Konfederacya Józefa św.*

Niezmordowany ks. Kłosowski w żarliwości o chwałę Bożą i cześć Józefa św. zaprowadził w tutejszéj kolegiacie w 18 wieku stowarzyszenie religijne ku czci Józefa św. pod nazwą *Konfederacyi* i nadał jéj stósowne przepisy. Stowarzyszenie to, którego ustawy zatwierdził prymas łubieński Władysław,*) zostaje pod sterem promotora, którym bywa zawsze jeden z kanoników tutejszéj kapituły. Wybiera go kapituła a zatwierdza biskup. Jest ono przeznaczone dla 1000 osób tak, że więcéj wpisywać się doń nie może, a nowo wstępujący zawsze zajmuje miejsce i numer zmarłego.

Obowiązek mają bracia i siostry oprócz zwykłych innym bractwom, zakupić lub odprawić corocznie 12 mszy śś. na intencyą stowarzyszonych, odbywać przepisane modlitwy i mieć w domu obraz św. Józefa.

Na liście konfederatów powyższych stoi kilku biskupów polskich i wiele ówczesnych znakomitych świeckich. —

Dziś konfederacya ta bardzo się zmniejszyła.

Oprócz bractw religijnych bywają zwykle po kościołach naszych i stowarzyszenia rzemieślnicze, i tam swe oznaki przechowują i służbie Bożéj asystują.

W kolegiacie kaliskiéj były dawnemi czasy cechy: sukienniczy, piwowarski, piekarski, krawiecki, i wiele innych.

Przy zmniejszeniu się jednak zajęć tego rodzaju ustały i cechy. Pozostał tylko jedyny cech rybaków, ostatniemi czasy zamieniony na bractwo parafialne, lecz nie przyjęte i nie zatwierdzone przez władzę kościelną.

Porządek służby Bożéj w kolegiacie.

Dawnemi czasy rezydowało przy kolegiacie zawsze kilku kanoników, którzy z 6 wikaryuszami i 6 mansyonarzami pełnili służbę Bożą. Z upadkiem wielu funduszy, z zaborem przez rząd dóbr kapitulnych musieli i biskupi zmniejszyć liczbę kapłanów w kolegiacie tak, że tylko 2 wikaryusze i 1 mansyonarz z kanonikiem hebdomadaryuszem kościół obsługują. Aż do r. 1766 odbywały się w kolegiacie nabożeństwa podobnie jak po innych kolegiatach i katedrach bez żadnych szczegółowych wotyw, w ten sposób: Po otwarciu kościoła o godzinie 5½ dzwoniono przez kwadrans, poczem wychodziła primaria o godzinie 6, zawsze msza śpiewana *Rorate* przez mansyonarzy na przemian z wikaryuszami. Po niéj śpiewali wikaryusze jutrznią i *Laudes*, poczem kolejno odprawiano msze czytane aż do godziny 9. — O 9 śpiewano hory kanoniczne, po nich suma codziennie *Missa conventualis* — a o godzinie 11 ostatnia msza czytana. Po południu zaś o godzinie 3 śpiewano nieszpory i kompletę. W przerwach mansyonarze śpiewali kurs *de Beata*. — Tylko w Sobotę o godzinie 8 rano śpiewali mansyonarze wotywę o Matce Boskiéj. — Nieoceniony ks. Kłosowski po r. 1766 wpływem swym zebrał z ofiar prywatnych znaczne fundusze, które umieścił na dobrach prywatnych, a od nich procent przeznaczył na odprawienie:

1. Co 7 Śród przed uroczystością św. Józefa wotywę *de S. Joseph.*
2. Co Czwartek wotywę *Cibavit* z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i procesyą.
3. Co Piątek wotywy *de Passione Domini (Humiliavit)* z odśpiewaniem antyfony *Tenebrae factae*. — Na te wotywy *S. Rituum Congregatio* wydała przywileje. Taki porządek trwał aż do r. 1832, w którym dodano z nowego legatu wotywę przed ółtarzem św. Józefa w każdą Środę przez cały rok.

Biskup Tomaszewski uwzględniając liczne i mozolne obowiązki 2 wikaryuszy kolegiaty kaliskiéj, jako proboszczy, mających wielką pracę w administrowaniu Sakramentów, w liczněj do 7000 dusz wynoszącéj parafii; pomnożoną korespondencyą z władzami i obowiązki przy konsystorzu — a widząc fundusze ich o połowę zmniejszone, uwolnił ich ustnie do czasu od śpiewania horów kanonicznych. — Skutkiem tego ozdoba służby Bożéj znacznie się zmniejszyła tak, że tylko 3 msze codziennie się odbywały. Lecz brak ten zapełniali kapłani przy boku biskupa pracujący. Teraz zaś po przeniesieniu rezydencyi biskupiéj do Włocławka, gdy się zmniejszyła i liczba duchowieństwa w Kaliszu, musiała kapituła radzić sama o pomnożeniu świetności służby Bożéj. Jakoż w r. 1857 zaprowadziła co Wtorek wotywę z legatu biskupa Bardzińskiego, a w r. 1859 zmarły ś. p. ks. Michał Ziemecki

*) Dekret z dnia 13 Lipca 1766 r.

kanonik téjże kapituły zapisał fundusz na odprawianie co Poniedziałek wotywy o Matce Boskiéj Bolesnéj.

Obecnie więc jest taki porządek nabożeństw. — O godzinie 6 rano msza wotywa śpiewana *Rorate* przez wikaryusza hebdomadarza; o 8 wotywa funduszowa przez kanonika hebdomadarza; o 9 msza konwentualna, o 11 msza ostatnia. W Niedziele i Święta zamiast wotyw bywa suma o godzinie 10, na niéj kazanie, a oprócz tego na prymaryi nauka katechizmowa. — Po południu zaś codziennie o godzinie 3 zamiast nieszporów śpiewa ks. mansyonarz ze służbą kościelną pieśń o św. Józefie i modlitwę za zmarłych, a to z legatu ks. Ziemeckiego.

Odpusty.

Kolegiata kaliska, jak wszystkie dawniejsze kościoły ma sobie przez Stolicę Apostolską nadane liczne odpusty, w których wierni przystępując do śś. Sakramentów ze skarbu łask Bożych korzystają. — Odpusty te odbywają się następującym porządkiem:

W Styczniu.

W pierwszy zaraz Czwartek po nowym roku z bractwa Najświętszego Sakramentu, nabożeństwo cały dzień z kazaniem jedném i odpustem zupełnym. W dzień św. *Sebastyana* nabożeństwo cały dzień z kazaniem jedném i odpustem zupełnym. W dzień nawrócenia św. *Pawła* przed jego ołtarzem bywa solenna wotywa z wystawieniem jego świętych relikwii.

W Lutym.

W dzień Najśw. Panny Gromnicznéj nabożeństwo z kazaniem jedném i odpustem siedmiu lat i dni dwieście ośmdziesiąt.

W tym miesiącu, albo w dni ostatnie przeszłego zaczyna się septenna, to jest 7 środowe nabożeństwo do św. *Józefa* z wystawieniem Najśw. Sakramentu z kazaniem i w sześć Śród z odpustem siedmiu lat etc., a w ostatnią z kazaniem także i odpustem zupełnym.

W dni zapustne nabożeństwo 40to godzinne. Dawnemi czasy nabożeństwo 40 godzinne odbywało się w czasie uroczystości Bożego Narodzenia w dni Bożego Narodzenia, św. Szczepana, i św. Jana. Od roku 1820 zmieniono ten porządek przenosząc nabożeństwo to na ostatki; a czas Bożego Narodzenia ustąpiono ks. ks. Bernardynom miejscowym na odbycie tegoż nabożeństwa. Jeżeli po wszystkie dni roku wielkie korzyści przynosi Kościołowi nabożeństwo 40 godzinne, to szczególnie w ostatku 3 dni zapust, zwykle ostatkami zwane, przez Kościół św. po wszystkich parafialnych kościołach dozwolone jest prawie niezbędne.

Wiadomo bowiem powszechnie, co to za nadużycia, z obrazą Boga i przyzwoitością dzieją się w te dni po miasteczkach i wsiach naszych; jak one przeciągają się często do pierwszych dni postu 40 dniowego. — Kto więc poda ludowi w miejsce zabawy światowéj, zajęcie duchowne, wielką mu przysługę robi. Ja sam przekonałem się z doświadczenia o téj prawdzie.

Parafiani moi przed 20 laty szli torem innych braci w ostatki, trawiąc je po karczmach w pijaństwie i zbytkach. — Dziś 800 zwykle wiernych corocznie w te same dni do Stołu Pańskiego przystępuje i sam lud przestrzega, aby karczem nie otwierano.

W Marcu.

W dzień popielcowy nabożeństwo popielcowe z kazaniem i procesyą.

W Niedzielę postu świętego, bywa pasya z wystawieniem Najświętszego Sakramentu w puszce i kazanie.

W dzień św. Józefa nabożeństwo z dwiema kazaniami, wotywą i odpustem zupełnym. Nazajutrz żałobna wotywa za dusze z bractwa św. Józefa z oxhortą przy jego ółtarzu. W dzień Zwiastowania N. M. Panny nabożeństwo z kazaniem jedném i odpustem 7 lat etc, W dzień Najśw, Panny Bolesnéj przed Jéj ółtarzem bywa solenna wotywa.

W Wielki Piątek, o 5 godzinie rano bywa kazanie i procesya. Rezurekcya bywa w Sobotę o ósméj w wieczór.

W Kwietniu lub Maju.

W Niedzielę trzecią po Wielkiejnocy, opieki św. Józefa nabożeństwo z dwiema kazaniami, wotywą i odpustem siedmiu lat etc. W dzień uroczyst. *Bożego Ciała* procesya solenna bywa (a gdy w tę deszcz pada to w Niedzielę) cała zaś oktawa z bractwa tego jako najuroczyściéj się obchodzi i codzień w bractwo wpisują. —

W Czerwcu.

W Niedzielę 4tą po Świątkach nabożeństwo z bractwa Józefa św. z 2 kazaniami, wotywą i odpustem 7 lat etc.

(Ółtarz św. Józefa na codzienne wybawienie duszy z mąk czyscowych, przez każdą mszą św. jest uprzywilejowany).

W dzień śś. Piotra i Pawła apostołów, z bractwa Najśw. Sakramentu nabożeństwo z 2 kazaniami i odpustem zupełnym.

W Lipcu.

W dzień Nawiedzenia N. M. Panny nabożeństwo cały dzień z jedném kazaniem, wotywą i odpustem 7 lat etc.

W Sierpniu.

W dzień Przemienienia Pańskiego wotywa solenna z wystawieniem Najśw. Sakramentu z procesyą.

W dzień św. Wawrzyńca wotywa solenna przed jego obrazem.

W dzień Wniebowzięcia N. M. Panny nabożeństwo z 2 kazaniami, wotywą i odpustem zupełnym.

W dzień św. Rocha wotywa z wystawieniem Najśw. Sakramentu solenna przez Magistrat śpiewana z kazaniem i procesyą.

W Wrześniu.

W dzień Narodzenia N. P. M. nabożeństwo z kazaniem jedném i odpustem zupełnym. — W Niedzielę zaraz po Narodzeniu N. M. Panny nabożeństwo z bractwa Józefa św. z 2 kazaniami, wotywą i odpustem 7 lat.

W Październiku.

W pierwszą Niedzielę tegoż miesiąca poświęcenie kościoła z jedném kazaniem i odpustem bardzo osobliwym.

W dzień św. *Urszuli* nabożeństwo cały dzień z 2 kazaniami, wotywą i odpustem zupełnym.

W Listopadzie.

W dzień św. *Katarzyny* z bractwa Józefa św. nabożeństwo cały dzień z 2 kazaniami, wotywą i odpustem.

W Grudniu.

W dzień Niepokalanego Poczęcia N. M. P. nabożeństwo z jedném kazaniem, wotywą i odpustem 7 lat.

W każdy Piątek, kiedy kapłani śpiewają antyfonę o konaniu P. Jezusa *(Tenebrae factae)* przed Jego obrazem w ółtarzu św. Józefa zostającym, odpust lat 7 dni 280.

W każdą Sobotę bywający na solennéj wotywie o Wniebowzięciu N. M. P. mają dni 60 odpustu.

Prócz tego Najś. Ojciec Pius VI wiecznemi czasy pozwolił 60 dni odpustu każdego dnia nawiedzającym Najśw. Sakrament w tym tu kościele, i na którymkolwiek będącym nabożeństwie.

Skarbiec kolegiacki.

Jak wszystkie kościoły po całym świecie łaskami Bożemi głośne, przechowują liczne tych łask pamiątki w ofiarach ludu wiernego, tak i kolegiata kaliska, prócz naczyń świętych do służby Bożéj potrzebnych posiada znaczną liczbę wotów bądź złotych, bądź srebrnych, których szczególny wykaz prałat kustosz prowadzi i ich całości strzeże.

Między pamiątkowemi darami świetniejsze czasy miasta Kalisza przypominającemi, są:

1. Kielich srebrny grubo złocony prześlicznéj roboty, dar Kazimierza Wielkiego króla polskiego.

2. 3 korony złote, sukienek 1 złota, a 2 srebrne na obrazie św. Józefa, dar Ogińskiego starosty Trockiego.

3. Wotum miasta Kalisza w 1852 r. po ustaniu cholery, — i wiele innych.

Skarbiec ten wedle akt miejscowych już po 4 razy dawał znaczną liczbę srebra na potrzeby kraju zawsze za zgodą i pozwoleniem władzy duchownéj. — Nie raz też zła wola i niedozór na zmniejszenie go narażały kościół. — Z tém wszystkiém dziś posiada obok złota i srebra znacznéj wartości aparaty kościelne, które obok licznych darów, prymasów Korony Polskiéj wielu Biskupów i kanoników tutejszéj kapituły zawdzięcza kolegiata po większéj części niezmordowanéj gorliwości ś. p. X. Kłosowskiego.

On to bowiem znaczną ich liczbę sprawił nowych, stare naprawił, a wszystkie w porządku utrzymał.

Z śmiercią jego ustała w kapitule tutejszéj i pamięć o ozdobę aparatów. To co on niezmordowaną pracą swą sprawił, używano i niszczono. Serce się pękało nieraz, patrząc jak złotolite ornaty i kapy, obszarpane gwoździmi łatano — jak poszarpane kapy, pozrywane galony srebrne i złote wisiały u prześlicznych z materyi liońskiéj ornatów. —

Już to w kościołach naszych zwykle tak samo się dzieje, jak na świecie. Jak ojciec dobry, staranny i porządny gospodarz, to syn często marnotrawca. Z tąd owo przysłowie: *Ingrato succesori.* Nie dziw zatém, że i w Kaliszu tak się działo. — Lecz Bóg miłosierny potrafi zaradzić złemu w tenczas, kiedy i ludzie o tém nie myślą. — Tak zaradził i tutejszéj kolegiacie w r. 1857. — JWKs. Marszewski obsadzając kapitułę kaliską nowemi członkami, oddał obowiązki kustosza ks. prałatowi Malinowskiemu Wawrzyńcowi. Ten więc idąc śladem nieocenionego poprzednika swego Kłosowskiego — zajął się gorliwie przy zamku ze strony kapituły naprawą zupełną wszystkich aparatów i sprzętów kościelnych. Pięć lat dobiega téj pracy, a już 6000 złp. na samo przerobienie i sprawienie aparatów nowych wzięto, nie licząc naprawy, pozłoty i przerobienia sreber, sprzętów kościelnych i sprawionych wielu innych ksiąg liturgicznych. — Tak to dozór i dobra wola jednego człowieka wiele przy pomocy Bożéj dokaże. — To też dziś rzadko jest w kraju naszym kościół, któryby miał tak urządzoną zakrystyą, jak kolegiata kaliska, począwszy od najdrobniejszego ręcznika aż do srebra i złota. — Za dobrą wolą kapituły idzie i lud wierny, spiesząc z licznemi dary do ozdoby służby Bożéj. — Oby Bóg dał więcéj podobnych sług swemu Kościołowi św.!

Ale nie sama kolegiata jest w Kaliszu. — W 4 innych świątyniach Pańskich katolickich w tém mieście nie widać zbyt rażącéj różnicy w téj mierze. — I owszem widać jakieś szlachetne współubieganie się. — Mianowicie też przełożeni zakonów tutejszych odznaczają się żarliwością w téj mierze. To też Kalisz zapewne réj wiedzie w czystości kościołów i aparatów w całéj diecezyi Kujawsko-kaliskiéj.

Fundusze Kościołów.

A. *Kollegiata.*

Dwojaki tytuł nosi kościół Panny Maryi pospolicie kościołek św. Józefa zwany i kolegiaty i parafialnego. Jednego i drugiego kolatorami są królowie polscy. Dwojakie więc ma także fundusze i kapitulne i parafialne. —

I jedne znów i drugie są dwojakiego gatunku. Albo są stałém uposażeniem godności i osób, albo wynagrodzeniem za obligi przez kapłana odbywane, każdy więc w szczególności tu wymienić wypada, aby mieć gruntowne o uposażeniu kapłanów wyobrażenie.

A) *Fundusze kapituły.*

a) stałe czyli prebendy.

Jak już wiemy, kanonicy kapituły tutejszéj podobnie i wszystkich katedr byli uposażeni bądź z dobrami, bądź czynszami od pewnych kapitałów, bądź dochodami z probostw. — Nazwiska kanonii zawsze od wsi do niéj przywiązanéj pochodziło. I tak:

Proboszcz 1 prałat miał wieś Żydowo.
Archidiakon — — — — Pietryków.
Dziekan pierwotnie probostwo w Goszczanowie a potem czynsz w ilości złp. 250 z dóbr Poniatow.
Kustosz $^1/_6$ dochodów mansyonarskich, które dawnemi czasy wszystkie w ogóle wynosiły do 3000 (bo dużo ich upadło.)
Kanonik 1 miał wieś Popowko
„ 2 „ „ Popowo późniéj na Prusinowo zamieniono.
„ 3 „ „ Garzewo.
„ 4 „ „ Procent od 4000 złp.
„ 5 „ „ Tyniec
„ 6 „ „ Sieszchów.

Oprócz tego miał każdy z nich swój ołtarz w kościele, na który był instytuowany kanonicznie, i dla tego miał obowiązek odbywania przywiązanych do ołtarza mszy, za które stósowne wynagrodzenie pobierał. Takich altaryi było w r. 1607 jedenaście. — Rząd pruski w r. 1797 obliczył z wsi duchownych dochód a zostawiając sobie za administracyą i ciężary do nich przywiązane połowę czystego dochodu, drugą połowę dopiero duchowieństwu przyznał.

Skutkiem tego kapitułę kaliską uposażył w ten sposób.

Proboszczowi dał kompetencyi	złp. 1386	gr. 20
Archidiakonowi — — — —	824	— 28
Kanonikowi f Popowko — —	481	— 11
dto Prusinowo — —	705	— „
dto Garzewo — —	403	— 22

Dochody te pomnożyły się dziesięcinami i innemi procentami od późniejszych zapisów i czynszów tak że obecnie wynoszą dla

Proboszcza rocznie — — —	złp. 1458	gr. 20
Archidiakona — — — — —	864	— 28
Dziekana — — — — — —	250	— „
Kustosza — — — — — —	164	— „
Kanonika I Popowko — — — —	655	— 11
II Prusinowo — — —	1185	— „
III Garzewo — — — —	406	— 22
IV — — — —	292	— „
V Kaznodziei — — —	1300	— „
VI Penitencyarz — — —	1300	— „

Z tąd opłacają kanonicy $^1/_{10}$ na podatki i złp. 800 wikaryuszom. —

b) Dochody niestałe czyli wynagrodzenia za obligi.

Procenta od różnych summ wynoszące rocznie złp. 11,095 służą na opłatę służby kościelnéj, potrzeb kościoła zabudowań, opłatę wikaryuszy, 26 aniwersarzy, 400 mszy śpiewanych i 300 czytanych kapitulnych a 400 śpiewanych 200 czytanych wikaryuszowskich itp.

B. *Fundusze wikaryuszy.*

a) stałe.

XX. wikaryusze jako proboszczowie parafii curati, mają z dawnego probostwa w Starym Kaliszu. — Czynsz z 4 ogrodów w Starém mieście, wynoszący dziś złp. 120 i dziesięcinę z wsi Noskowo, żyta korcy 18 i owsa 18. Czynsze te nadał im Władysław Warneńczyk za jakieś dochody z miasta Kalisza pobierane. Zaś jako wikaryusze kolegiaty pobierają stałe *praestimonium* na złp. 400 rocznie.

Oprócz tych wpływów pobierają jeszcze wpływy

b) niestałe, czyli za odprawienie oblig.

Te zaś wynoszą 1 za kazania rocznie złp. 400.
2 za aniwersarze wotywy
Msze itp. obowiązki — 1419 — 6 gr.

A nadto oni sami biorą dochody *Jura stolae* zwane z parafii 6000 dusz wynoszącéj. — W dodatku jeszcze mają probostwo w Tłokini i Mołdraty z wsi Dobrca. Wszystko to czyni około 10,000 złp. rocznie do podziału na 3 kapłanów. —

Kościół św. Mikołaja.

Proboszcz św. Mikołaja w Kaliszu po zniesieniu kanoników Regularnych i zabraniu im dóbr Kuchary folwarków Chmielnika, Ogrody i Bypinka otrzymał na swe uposażenie od rządu pruskiego

a) rozliczne procenta od sum za obligi przeznaczonych wraz z dochodami z 2 domami wynoszące rocznie — — —	złp. 4000
b) kompetencyi dla 2 wikaryuszy — —	1800
c) zasługi dla służby kościelnéj — —	600
d) dla bractwa — — — —	600
razem	złp. 7000

Za to musi utrzymać 2 wikaryuszy, którym płaci	złp. 1600
odprawić 820 mszy ś. po złp. 3 (gr.) — —	2520
wypłacić słuźbie kościelnéj — — — —	800
wiele nabożeństw i odpustów — — — —	600
opłacić światło, wino, mąkę, pranie bielizny i podatki — — — — — — — — — —	1000
razem	złp. 6520

Więc z akcydensów *Jura stolae*, które wynoszą ledwie 2000 złp. musi naprawiać budowle i utrzymać dom. Czyż więc porządny kapłan jest w stanie utrzymać się przyzwoicie?

C. *Kościoły zakonne.*

Zgromadzenia te utrzymują się w małéj bardzo części z procentu od sum na obligi danych z jałmużny ludu wiernego. Dzięka Bogu, przy skromném pożyciu czasem z 1 tylko strawy złożoném, i te zgromadzenia utrzymują ozdobnie służbę Bożą w swych kościołach. Obecnie po supresyi klasztorów pobierają skromne wsparcie od rządu, które im zaledwie na życie wystarczy.

Skutkiem świeżo ogłoszonego ukazu cesarskiego o uposażeniu duchowieństwa świeckiego w Polsce zmieniło się zupełnie położenie i kolegiaty i kościoła św. Mikołaja w Kaliszu.

Nie tu miejsce uposażenie to rozbierać. Czas pokaże jego skutki, Do nas zaś należy pracować jak dawniéj w winnicy Pańskiéj z poświęceniem zdrowia i życia, nieoglądając się na zapłatę, by snać świat katolicki nie wytykał nam, żeśmy zostali sługami Kościoła *non propter Jesum.* Więc do pracy w imie Boże!

C. d. n.

KORESPONDENCYE.

(Kor.) **Poznań** 12 Kwietnia. *Dziennik Poznański* z dnia dzisiejszego zamieszcza list z Rzymu zawierający kilka ustępów niedorzecznych. Opisuje zdjęcie herbów moskiewskich z domów dawniejszéj ambasady i dodaje: „Rosya w jednéj chwili utraciła owoc długoletnich usiłowań swoich i z Rzymu wyrugowaną została. Akt ten bohaterski największy zaszczyt przynosi Piusowi IX. *Oddawna należało to uczynić — Stolica św. odzyskała tedy całkowitą swobodę działania na korzyść Polski. Oby umiała jéj użyć!* ‘ — Ile słów tyle nonsensów! — Oddawna należało to uczynić! Otóż mentorska lekcya dla Stolicy Apostolskiéj, dla Papieży, dla Piusa IX, co należało uczynić, i kiedy należało uczynić. Śmieszna to zarozumiałość, chcieć lekcye dawać ludziom najmędrszym, najświętszym w Kościele, zostającym pod opieką Ducha św. — Stolica św. odzyskała swobodę, to niby dotąd była nie swobodną, podległą ambasadorom moskiewskim! Dziś dopiero odzyskała swobodę działania — słuchajmy — na korzyść Polski! — Co to znaczy? Jakże to ta Stolica św. będzie działała na korzyść Polski? Czego dotąd nie uczyniła w obronie praw Kościoła w Polsce za Klemensa VIII, XIV, za Grzegorza XVI, za Piusa IX? — Czy nie wołała do królów? Czy się nie kazała modlić? Czy nie protestowała? Czy nie gromiła Mikołajów? Czy nie ogłaszała gwałtów? Czy nie odrzucała kreatur rządowych od dygnitarstw? Czy nie zachęcała, nie podnosiła gorliwych biskupów? Czy nie przygarniała wychodźców? Czy nie pielęgnowała zakonów Polskich? Bazylianów, Bazylianki, księży Zmartwychwstania Pańskiego? Czy nie pamiętała przez wszystkie czasy o świętych Polakach? Jan Kanty, Bronisława, Andrzéj Bobola, Jan Sarkander, Józafat Koncewicz? Czy nie otwierała nabożeństw polskich w Rzymie za św. Klaudiusza? Czy zapomniała o seminaryach polskich? Czyż usuwała Polaków od godności kościelnych aż w najnowszych czasach? Nie dałaż kardynalstwa Lewickiemu, a Ledochowskiemu nuncyatury? — Czyż to brak swobody? *Dziennik* daléj pisze: *Opiekę nad prześladowanym krajem i owdowiałym Kościołem wszystkich ziem polskich Ojciec św. powierzył uroczyście ks. Mieczysławowi Ledóchowskiemu.* — *Dziennik* w przeglądzie politycznym z dnia poprzedniego streszcza tę wiadmość w formułę polityczną, *że Papież zaopatrzył X. Arcybiskupa w instrukcye na mocy których raczył powierzyć Arcybiskupowi gnieźnieńskiemu pieczę nad wiernymi w wszystkich ziemiach dawnéj Rzeczypospolitéj i wręczył mu jako symbol owéj władzy zwierzchniczéj nad Kosciołem polskim, która niegdyś prymasom naszym przysługiwała, drogocenny upominek, jakiego dotąd żaden biskup z rąk Ojca św. nie otrzymał.* — *Dziennik* widocznie lubi się bawić w bańki mydlane. Co znaczy ta opieka i ta piecza? By się modlił za uciśnionych? To każdy katolik czyni. By donosił Stolicy św. o stanie tych krain, które nie mogą stać w bezpośrednim związku z Ojcem św.? To robili, robią i będą robić wszyscy gorliwi biskupi, nie od dzisiaj, nie od wczoraj, bez instrukcyi, bez brylantowych krzyży, po utracie prymasowstwa jak za czasów najświetniejszych Rzeczypospolitéj.

Może ci co to pisali przypuszczają, że w obec przeciwników Kościoła przez takie plotki otoczą dostojnego intronizanda aureolą świetniejszéj powagi. Tyko niebaczność niedoświadczoną tak uwieść można. Stare wróble na lep nie idą. — Bo korespondent i redakcya opowiadają, że Papież żadnemu biskupowi takiego upominku nie dawał nigdy, jakim zaszczycił ks. Arcybiskupa Ledochowskiego, jest błędem, wynikającym z niewiadomości. Widocznie nie czytują ci panowie dzienników rzymskich, a nawet katolickich jak *Journal de Bruxelles* lub *Monde*. Z pamięci zacytujemy kilka przykładów: Arcybiskup koloński dostał złotą monstrancyją dar Ludwika Filipa, młody biskup Genewski dostał pastorał, biskup z Cochinchiny dostał krzyż napierśny, który Pius IX zdjął z własnéj piersi, ks. Kolpiny dostał ornat drogocenny, który Papież sam pobenedykował. i używał. — Dary podobne są zaszczytem wysokim dla ludzi wielce w Kościele św. zasłużonych, ale nie sposobikami demonstracyjnéj polityki.

PRZEGLĄD TYGODNIOWY.

Rzym. 1. Baron Meyendorf wyjechawszy z Rzymu, powrócił do Rosyi; wszelkie stósunki dyplomatyczne Stolicy św. z Rosyą stanowczo zostały zerwane.

2. W czasie wielkiego postu życie katolickie rozwija się we Wieczném Mieście w całéj swéj pełni i blasku. Procesye, kazania pasyjne, suplikacye, drogi krzyżowe następują bez przerwy naprzemian; wszystkie te środki wpływają skutecznie na rozbudzenie pokuty i żalu prawdziwego. Każdy wiek, każdy stan i płeć odprawiają swe osobne ćwiczenia duchowne i rekolekcye po rozmaitych kościołach rzymskich; nawet francuskie wojska załogujące w Rzymie nie są bynajmniéj z pod tego wyjęte. Po ulicach snują się od świątyni do świątyni bezprzestannie procesye rozmaitych bractw i towarzystw pobożnych, mianowicie wieczorem. Przy odgłosie pieśni pokutnych, litanii do Wszystkich Świętych i psalmu *Miserere* przechodzą procesye w uroczystych pochodach po ulicach miasta. Na przedzie postępuje krucyfer. Każde zaś bractwo osobnym odznacza się ubiorem. Jest to włosiennica pokutna dla każdego bractwa w odmiennym kolorze zakrywająca całe ciało, nawet twarz i głowę; około biodr przepasany gruby powróz. Małe tylko otwory zrobione są na twarzy dla ócz. Często osoby wysoko postawione w hierarchii i urzędach postępują zakapturzeni w tych worach pokutnych za procesyą. Przy każdym znaczniejszym pogrzebie procesye brackie postępują na czele, śpiewając ponurym głosem przejmującym szpik i kości psalm *Miserere* i *De profundis*.

W czasie tegorocznego postu z wyraźnego nakazu Ojca św. odbyła się od 4 Niedzieli postu do *Dominica Passionis* misya nadzwyczajna „ażeby pobudzić grzeszników do pokuty, a sprawiedliwych utwierdzić w pobożności.“ — W dwónastu bazylikach od 6 rano do ósméj na wieczór bezustannie odprawiały się uroczyste nabożeństwa, kazania i nauki; a natłok ludu wiernego do świątyń Pańskich był niezmierny. W czasie mszy św. przydawano kolektę: *pro petitione lacrimarum*. —

3. W czasie Świąt Wielkanocnych Ojciec św. odprawił nabożeństwo w bazylice watykańskiéj i udzielił z loży błogosławieństwo apostolskie *urbi et orbi*.

4. *Annuario pontificio* na rok 1866 wyszedł z druku. Na początku zaraz znajdujemy wykaz ceremonii papiezkich i kardynalskich rozłożony na miesiące.

Następnie podany jest porządek audiencyi *zwyczajnych* czyli *stałych* na Watykanie. Przekonać się ztąd można, że Ojciec św. każdego dnia regularnie przyjmuje u siebie wysokich dygnitarzy kościelnych i świeckich, naradzając się z nimi nad dobrem Kościoła i państwa. Żaden z panujących tyle nie jest zajęty bezustanną pracą, co Pius IX.

Przyjmowani są na audiencyach zwyczajnych u Ojca św. następujący dostojnicy:

W Poniedziałek. Kardynał sekretarz Pamiętników, rektor akademii duchownéj, sekretarz kongregacyi *Immunitatis*, członkowie municypalności rzymskich, rzecznik ubogich, kardynał prefekt Sygnatury, sekretarz kongregacyi Koncylium, sekretarz brewiów do książąt.

We Wtorek. Kardynał sekretarz brewiów, kardynał prodataryi, rektor szpitalu św. Michała, kapelan, marszałek pałacu, kardynał prezydujący w komisyi *Subsidiorum*, sekretarz w kongregacyi Propagandy dla obrządku wschodniego, ekonom fabryki św. Piotra, komandor szpitala św. Ducha, prezes trybunału Konsulty.

W Środę. Minister spraw wewnętrznych, minister finansów, minister prac publicznych, generalny dyrektor policyi, asesor św. Obrządku, sekretarz kongregacyi konsystorskiéj, sekretarz kongregacyi spraw duchownych nadzwyczajnych, sekretarz Listów Łacińskich.

W Czwartek. Ojciec św. prezyduje sam osobiście w kongregacyi św. *Officium*; następnie otrzymują audiencye: prezes wydziału skarbowego, kardynał prefekt generalny kongregacyi Propagandy, kardynał prefekt kongregacyi nauk, auditor, sekretarz brewiów do książąt, sekretarz kongregacyi obrządków.

W Piątek. Kardynał sekretarz brewiów, kardynał pro-dataryi, kardynał sekretarz Pamiętników, sekretarz kongregacyi Indexu, kardynał wielki penitencyusz, sekretarz kongregacyi biskupów i zakonników.

W Sobotę. Minister spraw wewnętrznych, minister finansów, generalny dyrektor policyi, pro-minister wojny, generalny dyrektor więzień, kardynał wikaryusz, sekretarz Listów Łacińskich, sekretarz kongregacyi Wizyt Apostolskich.

W Niedzielę. Sekretarz kongregacyi Propagandy dla spraw obrządku łacińskiego i auditor.

Kardynał sekretarz stanu ma każdego czasu, ile razy tego wymaga potrzeba, przystęp wolny do Ojca św.

Oprócz tego są jeszcze audiencye *nadzwyczajne*, które każdego dnia Ojciec św. udziela osobom, co dostąpiły téj łaski.

Obraz hierarchii Kościoła katolickiego wedle *Annuario* na rok 1866 następujące przedstawia data:

Pius IX. urodzony 13 Maja 1792 r., wybrany 13 Czerwca 1846. Kolegium św. liczy 6 kardynałów biskupów, 43 kardynałów prezbyterów, 8 kardynałów diakonów; z tych 29 zamieszkuje obecnie w Rzymie; inni w obcych krajach. Kardynał dziekan (Mario Mattei) nosi purpurę już 34 lata, najstarszy z kardynałów (Antonio Tosti) ma 90 lat, najmłodszy 49. Jedenaście dostojeństw kardynalskich wakuje. Na całym świecie jest 12 patryarchatów, 154 stolic arcybiskupich i 692 stolic biskupich. Dodać do tychże należy 226 stolic *in partibus infidelium*. (30 arcybiskupstw, 196 biskupstw.)

Ze względu na obrządek 5 patryarchatów jest obrządku wschodniego a 7 obrządku łacińskiego; 24 arcybiskupstw obrządku wschodniego, 130 zaś obrządku łacińskiego, 46 biskupich stolic obrządku wschodniego, a 646 obrządku łacińskiego.

Z biskupstw 96 stolic (12 metropolii i 84 kościołów katedralnych) zależy bezpośrednio od Stolicy św. — Wikaryatów apostolskich jest 101; delegacyi apostolskich 5, prefektur apostolskich 21; opactw i prelatur *nullius* jest 14. —

Ojciec św. wyniósł 12 kościołów katedralnych do godności metropolii, utworzył 4 nowe arcybiskupstwa, 96 biskupstw, 15 wikaryatów apostolskich, 1 delegacyą i 6 prefektur apostolskich. —

Z Chełmskiego, 31 Marca. Piszą jednéj z gazet polskich: Po odsunięciu przez rząd w dniu 1 Stycznia 1865 roku od posady profesora teologii św. w seminaryum chełmińskiém ks. Deodata Smoleńca, aby alumni nie byli pozbawieni słuchania teologii pastoralnéj, któréj wykład już od 1 Października 1864 r. był rozpoczęty, biskup nominat przedstawił komisyi rządowéj spraw duchownych na zastępcę kilku kandydatów, z których żadnego nie przyjęto. Nie mając więc biskup nominat do następnego przedstawienia więcéj usposobionych kandydatów, upraszał głównego dyrektora spraw wewnętrznych i duchownych, księcia Czerkaskiego, o zezwolenie zniesienia się z JW. metropolitą lwowskim, ks. Litwinowiczem, i proszenia go, aby zezwolił z diecezyi swoich unickich zdatnym kapłanom przybyć do diecezyi chełmskiéj na profesorów seminaryum. Na takowe odniesienie się biskupa w miejsce odpowiedzi otrzymał on od ks. Czerkaskiego wezwanie, aby stawił się przed nim w Warszawie. Jakoż w miesiącu Styczniu 1865 roku biskup nominat wezwaniu zadosyć uczynił i na pierwszéj zaraz konferencyi z księciem Czerkaskim miał sobie oświadczone: że biskupowi nominatowi nie pozwala wybierać sobie profesora do seminaryum z rekomandacyi metropolity Litwinowicza, ale sam wybierze i że nawet ma już takowego, unitę z diecezyi przemyskiéj, posiadającego stopień naukowy, proboszcza parafii Polany Surowiczne, ks. Hipolita Krynickiego, i za takowego ręczy — i wezwał nominata do napisania listu do biskupa przemyskiego, aby ks. Krynickiego z diecezyi swéj uwolnił i na wyjazd do Chełma zezwolił. Gdy zaś biskup nominat wymawiał się nieznajomością osoby przedstawionéj, ani o jego zdatności i obyczajach, wszystko to nie było przyjętém i surowo rozkazano, aby natychmiast list za Krynickim był napisany. Po takim naciskiem zmuszony został osłabiony starzec uledz i zaraz napisał listy w tym przedmiocie, jeden do JW. metropolity, drugi do JW. biskupa przemyskiego, zamawiając sobie, że ks. Krynickiego jako wybranego tylko przez ks. Czerkaskiego, przyjmie do diecezyi swéj, jeżeli ks. Krynicki złoży mu *litteras dimissoriales* i świadectwo *de moribus et vita*.

Po ciężkich przejściach w sprawie Kościoła unickiego z ks. Czerkaskim przez czas blisko dwóch miesięcy, powróciwszy biskup nominat do Chełma, przedsięwziął powziąć wiadomość szczegółową o Krynickim, za którym zmuszony był prosić biskupów galicyjskich. Jakoż w prędce dowiedział się, że ks. Hipolit Krynicki nie ma stopni naukowych i nigdy nie był proboszczem, tylko w Polanach Surowicznych przy tamtejszéj kaplicy admini-

stratorem. Że jest burzliwego charakteru, nieuległy swéj władzy duchownéj, młody człowiek, podejrzany w obyczajności, a co najgorsza, przeciwnik unii Kościoła ruskiego z patryarszeństwem rzymskiém, a oddany sercem i duszą schizmie synodalnéj petersburgskiéj. Właśnie takich rząd moskiewski chce usilnie dla unitów chełmskich wprowadzić, aby tę resztkę w imperium słowiańskich katolików na prawosławie przeprowadzić.

Następnie przesłano biskupowi Kalińskiemu list od nuncyusza rzymskiego z Wiednia z opinią o księdzu Krynickim; w nim mówi on: „Prosił mnie N., abym dla dobra kościoła dał swoje zdanie o ks. Hipolicie Krynickim, kapłanie diecezyi przemyskiéj, nateraz kapelanie w Polanach, który przez rząd moskiewski wezwany został na profesora do seminaryum chełmskiego. Z zebranych wiadomości od ludzi godnych zaufania. zdaje mi się, że rząd moskiewski troskliwie się stara umieścić go na posadzie rektora seminaryum; lecz ta zachętka rządu moskiewskiego przez was odrzuconą została jako dobijająca się o człowieka najgorszego i szkodliwego religii katolickiéj.“

Nadto po tak niepochlebném dla ks. Krynickiego zdaniu wysokiéj władzy duchownéj, powróciwszy ze Lwowa od święceń kapłańskich, alumni chełmscy przynieśli wreszcie od metropolity Litwinowicza opinią o ks. Krynickim taką, iż nie można już było biskupowi Kalińskiemu powątpiewać, jak może być kapłan ten szkodliwym w jego diecezyi, szkodliwym dla unii św., w któréj statecznie wytrwać całe jego duchowieństwo pragnie.

Będąc powołany znowu Krynicki od ks. Czerkaskiego, aby natychmiast przybywał do objęcia swych obowiązków w Chełmie, udał się on do swego biskupa polańskiego dla uzyskania *litteras dimissoriales* i świadectwa *de moribus et vita*. Ksiądz biskup, mając polecenie z Wiednia od nuncyusza, żądanych papierów ostatecznie odmówił. Natenczas Krynicki potajemnie ucieka do Warszawy, a upewniony, że dla braku dowodów kwalifikacyjnych duchownych, nie może być od biskupa Kalińskiego według praw kanonicznych przyjętym do diecezyi chełmskiéj, rzuca się w opiekę ks. Czerkaskiego, który wyrabia mu paszport emigracyjny i poddaństwo carowi moskiewskiemu; wreszcie mianuje go nauczycielem religii w gimnazyum rusko-unickiém chełmskiém. W miesiącu Styczniu r. b. przybył ks. Krynicki do Chełma, a gdy przy przedstawieniu się biskupowi Kalińskiemu nie złożył zażądanych świadectw, ani nawet formaty, że jest rzeczywiście kapłanem, biskup nietylko mu odmówił pozwolenia odprawiania mszy św. i innych Sakramentów, ale że ks. Krynicki został nominowany do wykładania nauki religii w szkole gimnazyalnéj, odniósł się do dyrektora oświecenia publicznego z prośbą o wstrzymanie nadanych mu obowiązków nauczyciela, dopóki nie przekona biskupa, że jest rzeczywiście kapłanem z diecezyi przemyskiéj i że nie podlega cenzurom kościelnym, któreby wzbraniały mu wykładu religii dla uczniów unickich. Podanie do dyrektora oświecenia było takie:

„Do JW. dyrektora głównego w komisyi rządowéj oświecenia publicznego. JO. książe dyrektor główny prezydujący w komisyi rządowéj spraw wysokim reskryptem z dnia 23 Grudnia (4 Stycznia) 1865/6 r. Nr. 1187, zawiadomił mnie, że ksiądz wyznania grecko-unickiego diecezyi przemyskiéj, Hipolit Krynicki, przeznaczonym został na nauczyciela religii do tutejszego gimnazyum chełmskiego unickiego dla uczących się w niém, a należących jako unitów do diecezyi mojéj. Prawda i postanowienia Kościoła naszego wymagają, aby duchowna osoba, przesiedlająca się z jednéj diecezyi do drugiéj dla pełnienia w niéj kapłańskich obowiązków, opatrzona była od swego diecezalnego biskupa w świadectwo, dozwalające na takowe przesiedlenie (*litteras dimissoriales*), jak również o jego prowadzeniu się (*de vita et moribus*), i tylko po okazaniu tych dowodów właściwéj władzy diecezalnéj przesiedlająca się osoba duchowna dostaje prawo i pozwolenie na pełnienie duchownych obowiązków w nowéj diecezyi. Pod tym względem podobny porządek, jak bardzo naturalny i z istoty rzeczy wynikający, zapewne zachowuje się również i w hierarchii prawosławnéj cerkwi.

„Ponieważ uczniom wyznania grecko-unickiego chełmskiego ruskiego gimnazyum, znajdującym się pod mojém duchownem zawiadywaniem, nauka religii powinna być wykładaną przez duchownego tegoż wyznania, a wyżéj wzmiankowany kapłan przemyskiéj diecezyi, Hipolit Krynicki, nietylko nie okazał mi dotąd postanowionych cerkiewnemi naszemi prawami wyżéj wyrażonych dokumentów, lecz nawet prócz sukni duchownéj nic nie przekonywa mnie, że przedstawiający się pod nazwą jakoby księdza Krynickiego jest rzeczywiście wyświęconym kapłanem, to ja najmiłościwiéj postanowiony przez najjaśniejszego cesarza na straży całości cerkiewnych praw powierzonéj mi chełmskiéj grecko-unickiéj diecezyi, uważam w tym względzie za najpierwszy mój obowiązek odnieść się do JW. z prośbą o należne rozporządzenie, nie dopuszczające ks. Hipolita Krynickiego do wykładu nauki religii w chełmskiém ruskiém gimnazyum dotąd, dopóki on nie okaże mi dowodów, zaświadczających o jego kapłaństwie i prawném w myśl praw cerkiewnych przesiedleniu do tutejszéj chełmskiéj diecezyi.“

Na powyższą odezwę biskup Kaliński otrzymał nie od dyrektora oświecenia, lecz od ks. Czerkaskiego odpowiedź zupełnie przeciwną jego przedstawieniu, jak następuje:

„Do biskupa nominata diecezyi chełmskiéj.

„Pan dyrektor główny komisyi rządowéj oświecenia publicznego zakomunikował mi odezwę z dnia 6 (18) Stycznia r. b. Nr. 27, w któréj Wasza Ekscelencya objawiasz wątpliwość co do rzeczywistości osoby nowego nauczyciela religii gimnazyum chełmskiego ruskiego, ks. Krynickiego, jak również wyrażasz ogólne uwagi co do porządku przeznaczenia nauczycieli religii wyznania grecko-unickiego w gimnazyach ruskich.

„Wyżéj wyrażona odezwa JW. pana była przedstawiona przezemnie łącznie z rzeczywistym radzcą stanu Witte Jaśnie Wielmożnemu namiestnikowi w Królestwie, przytém na uznanie JW. namiestnika było przedstawione co następuje:

„JW. pan nie miałeś najmniejszéj zasady żywić jakąbądź wątpliwość co do osoby ks. Krynickiego potém, gdy ja, jako główny dyrektor spraw wewnętrznych i duchownych, w odezwie z dnia 23 Grudnia (4 Stycznia) 1865/6 r. za Nr. 1187, prosto i stanowczo zakomunikowałem JW. panu, że ks. Krynicki jest rzewiście tą osobą, o uwolnienie którego JW. pan sam prosiłeś biskupa przemyskiego pismem pod dniem 22 Stycznia (3 Lutego) 1865/6.

Dla tego JW. hr. namiestnik raczył uznać przedstawienie JW. pana co do księdza Krynickiego za pozbawione wszelkiéj prawnéj zasady, a przytém raczył rozkazać, objawić JW. panu, że ks Krynicki ma i nadal wypełniać obowiązki nauczyciela religii w giminazyum chełmskiém ruskiem dla ludności grecko-unickiéj. Komunikując JW. panu takie postanowienie JW. hr. namiestnika nie wątpię, że JW. pan przyjmiesz one dla ścisłego i niezmiennego wypełnienia.“

Otóż dowód jasny na częstokrotne zapieranie się moskiewskich pism publicznych, że rząd moskiewski nie prześladuje katolicyzmu w Polsce.

Unici polscy ciężkie znoszą uciski rządu w sprawie religii; świadczą o tém fakta, których wyprzeć się nie może. Niedawanie gruntów usamowolnionym włościanom unickim, póki nie przejdą na prawosławie, jak to miało miejsce w roku zeszłym w parafiach Zamek, Tarnogród, Obsza i innych przez komisarza włościańskiego z Biłgoraja, pobicie w policzki kapłana przez naczelnika uczastkowego hrubieszowskiego za wymawianie się słuszne, że nie może mówić kazań po moskiewsku, gdyż on ani jego parafianie języka tego nie znają; wurzucenie z cerkwi dratowskiéj z pogwałceniem domu bożego a ze zgrozą ludu unickiego pobocznych ołtarzy, a w mieście Biały obrazu św. Józafata, nieuznanego świętym przez prawosławie, a do tego będącego synem szewca, jak to sam naczelnik wojenny oświadczył proboszczowi miejscowemu; w pierwszém miejscu z rozkazu i w obecności posłanników wojennych od gubernatora wojennego, jenerała Kostandy, a w drugiém, jak oświadczał naczelnik powiatowy, z polecenia samego namiestnika, którym w podobnych razach apostołowie schizmy kłamliwie się zasłaniają.

Płacze gorzkiemi łzami lud unicki w Królestwie Polskiém nad swym losem pod względem religijnym, gdyż widzi prześladowanie swojego wyznania, do którego przez tyle wieków przylgnął, i cieszy się, że jest członkiem Kościoła powszechnego, w którym jedynie znaleść może zbawienie duszy swojéj.

Smuci się duchowieństwo nad pozycyą swego biskupa uciskanego w sprawie jedności Kościoła świętego, który za obstawanie przy swéj wierności nie odbiera już rok trzeci po prekonizacyi zezwolenia na przyjęcie konsekracyi; nie ma żadnych swych przedstawień do rządu ani pomyślnéj rezolucyi, a częstokroć ani odpowiedzi. Wszystkie interesa duchowne, do praw biskupów przynależne, trzyma w ręku swojém książę Czerkaski, depcąc powagę Kościoła i wolę monarchy pewnie nieświadomego postępków swego urzędnika, przysposabiającego rozbrat w miłości ludowéj do swego władzcy. Świetność hierarchii kościoła unickiego chełmskiego zupełnie zgasła. Biskup bezwładny odarty wszelkich funduszów przez monarchę mu wyznaczonych od roku prawie bez pensyi, jak w pierwiastkach Kościoła Bożego. utrzymuje się z jałmużny tylko wiernych, z jałmużny, po którą z bólem serca zmuszony wyciągać rękę żebraczą. Kapituła katedralna dla przeszkód przez rząd stawianych, zamiast z dwunastu z trzech tylko składa się członków. Z konsystorza ludzi zdatnych, ale że wiernych Kościołowi katolickiemu, odsunięto.

Seminaryum i katedy profesorskie obsadzone ludźmi przesyconymi kosztem rządu moskiewskiego bohosłowią schizmatycką, nabytą w szkole kijowskiéj albo wiernymi prawosłowia wyznawcami, którzy skrzywiając wykładane przez nich nauki katolickie dla młodych lewitów, zusiewają tylko błędy heretyckie i pogardę ku głowie widoméj zastępcy Jezusa Chrystusa.

Co się daléj stanie z kościołem unickim w diecezyi chełmskiéj, Bogu jedynemu wiadomo i Jego to obronie tak straszne prześladowanie unici chełmscy poruczają, bo rząd nie ma nad nimi miłosierdzia.

DOKUMENTA.

JOANNES NEPOMUCENUS

Miseratione Divina et S. Sedis Apostolicae Gratia,
EPISCOPUS CULMENSIS,
SS. Theologiae Doctor etc.

Admodum dilecto Clero Dioecesano Salutem in Domino!

Inter multiplices, quibus animus Noster occupatur, curas et sollicitudines pastorales nulla fere majorem occupat locum, quam quae concernit praxin matrimoniorum mixtorum.

Quotidie quum edoceamur perniciosas illas sequelas, quibus tales nuptias tum ob flagitiosam in divinis communionem, ob impendens catholico conjugi perversionis vel indifferentismi periculum, tum ob pravam sobolis institutionem expositas videmus: nihil aliud potius haberemus, quam ut antiquissimos Ecclesiae canones ipsa connubia mixta severe interdicentes atque recentiores sanctiones et constitutiones strictissime possemus sequi.

Ad talem vero spem vix ac ne vix quidem erigi licebit, si nimium illud et frequentissimum Dioecesanorum cum Acatholicis consortium communemque vivendi rationem praesertim frequentiorum urbium consideramus, quo fit, ut dum quadam nimia severitate vellemus ad unum omnia mixta connubia a limitibus Ecclesiae arcere, nesciremus, utrum damnum potius quam utilitatem Dioecesis promoveremus.

Tibi rerum statu ne aut nimio rigorismo rei ecclesiastica nocere neve nimia laxitate talium nuptiarum frequentiam quasi augere et provocare sinamus, et simul ad dirimenda dubia Nobis proposita nec non ad efformandam communem praxin pro Apostolici ministerii munere Nostrarum esse partium duximus, eam quae sequitur normam ad cujus inviolabilem observationem omnium sacerdotum dioecesanorum conscientias volumus esse ligatas ordinare statuere atque mandare.

1. Omnes quoscumque sacerdotes instantissime monemus et obsecramus, ut quavis occasione sive in praedicando verbo divino sive in catechizandis veritatibus christianis, sive in confessionibus audiendis sive publice sive privatim subditos suos doceant et flagrantiori usque zelo docere pergant quid Ecclesia catholica de hujusmodi catholicos inter et acatholicos nuptiis constanter senserit et sentiat, cum illas nunquam probaverit sed tanquam illicitas et perniciosas habuerit.

Iterum iterumque curent, ut in catholicorum animis nunquam obliteretur memoria tum Canonum qui istiusmodi mixta matrimonia detestantur tum constantissimi illius studii, quo s. mater Ecclesia nunquam destitit, filios suos avertere ac deterrere ab iisdem mixtis conjugiis in eorum et futurae prolis perniciem contrahendis.

2. „Quum vero" ut ait P. P. Benedictus XIV. p. m. (De Syn. Dioec. lib. VI. c. 5.) „tales re ipsa concurrere possint circumstantiae, quae cum ab eo, qui facultatem dispensandi habet, expensae fuerint, aditum aperiant concessioni legitimae dispensationis, cujus vi matrimonium inter partem haereticam unam alteramque catholicam licitum reddatur," ad majora damna avertenda et mala vitanda Ecclesia catholica gravibus dumtaxat de causis aegre admodum fecit, ut in casibus quibusdam rarioribus super impedimento impediente mixtae religionis possit dispensari, si sartae tectaeque sint quaedam cautiones quae, quum in ipsa naturali et divina lege fundatur remitti seu dispensari nunquam possunt, et si adhuc accedant aliae causae graves dispensationem probantes.

3. Necessariae vero et omnino essentiales cautiones, quae praemittendae sunt versantur in eo, ut scilicet catholicus conjux liberum religionis exercitium habeat et non solum ab acatholico perverti non possit, quin immo teneri se sciat ad acatholicum pro viribus ab errore retrahendum et ut universa utriusque sexus proles ex mixtis hisce matrimoniis procreanda in sanctitate catholicae religionis omnino debeat educari. Praeterea neque ante neque post matrimonium coram parocho catholico initum minister acatholicus est adeundus.

4. Ad has cautiones a nupturientibus formaliter et jurate promissas accedere debet parochi proprii dispensationis libellum porrigentis moralis certitudo, qualis sufficit ad licite agendum i. e. Parochi habita diligenti et circumspecta personarum, rerum aliarumque circumstatiarum inquisitione moraliter persuasi esse debent, fore ut nupturientes promissis suis quoad vixerint inconcusso animo stent et ut etiam post catholici conjugis mortem de educatione prolis utriusque in catholica religione modo meliori seu saltem sufficienti sit provisum.

5. Etiamsi adessent cautiones praedictae, Parochi non statim libellum supplicem porrigendum esse existiment, sed pro singulis casibus investigare debebunt alias causas justas et graves quae ad publicum aut privatum bonum magis conducere videntur et quae ad instar aliarum causarum canonicarum ad impetrandam et obtinendam dispensationem concurrunt.

Tales causae praeter eas, quae privata commoda ipsorum nupturientium respiciunt, uti: aetas superadulta, angustia loci, dotis incompetentia, bonum pacis, timor, ne sponsa innupta aut diffamata remaneret etc. habendae essent, si ex. gr. probabilis adesset spes fore, ut familia acatholica ad veram fidem inclinans per matrimonium mixtum ad Ecclesiam revertatur; vel si matrimonium mixtum unicum foret remedium, ut liberi jam ex alio matrimonio mixto procreati in religione catholica educarentur, vel si magna scandala ex diffamationa, graviditate etc. oritura evitari nequirent nisi per matrimonium mixtum.

Testimonium vero de causarum veritate aeque a parocho et testibus adscitis subscribi debet, ac de aliis causis alia impedimenta concernentibus praescriptum est.

6. Quapropter parochos in condendis et porrigendis litteris supplicibus decet esse graves et austeros nec desinant, partem catholicam salutaribus monitis prosequi, ut desistat a proposito. Si renuat et si simul nolit cautiones necessarias dare, tunc pro foro interno tanquam dispositione carens absolutionis incapax erit; si vero adsint et cautiones et aliae causae graves, tunc utraque pars seorsim et separate et quidem pars acatholica vel loco juramenti vel sub formali etiam juramento ad protocollum coram duobus testibus promissiones emittunt et quidem pars acatholica promittit:

a) se partem catholicam in libero religionis cath. exercitio nunquam impedituram,

b) se curaturam esse, ut omnes utriusque sexus liberi in catholica ecclesia baptizentur atque catholice instituantur,

c) copulationem unice in ecclesia catholica peragendam esse seque penitus renuntiare copulationi vel ante vel post coram acatholico ministro.

Pars catholica simpliciter absque juramento promittit:

a) se pro viribus et quidem per strenuum religionis exercitium ac bonum exemplum, per instructionem ac monitionem esse curaturam, ut pars acatholica ad veram fidem convertatur,

b) se omnes utriusque sexus liberos in catholica religione educaturam,

c) copulationem unice faciendam esse in ecclesia catholica.

Ad acquirendam vero moralem promissorum certitudinem Parochis ponderandum erit, cujusnam indolis et conditionis sit pars acatholica, an merito sperari possit fore ut promissa teneat; an libere possit de se suisque prolibus disponere an vero dependeat ab aliis ex. gr. a familia acatholica zelosa, a principalibus pietistis, utrum habeat fixum domicilium in loco catholico etc. Eodem modo inquirere debet in indolem et conditionem partis catholicae ejusque familiae, an sit satis constans, sufficienter instructa de officiis religionis, an sit fide fervida vel lepida etc. Tum demum, si post debitam inquisitionem de cautionibus requisitis sufficienter provisum esse videtur, litterae supplices ad Nos dirigantur allegatis tum rationibus, ex quibus cautiones sufficientes apparent, tum causis canonicis, quaerelaxationem legum ecclesiasticarum suadere videntur quem in finem praeter alia et hoc allegandum, quaenam damna spiritualia casu denegatae dispensationis vel certe vel veresimiliter sint secutura.

7. Obtenta dispensatione Parochorum erit, ut pars catholica in examine sponsali de specialibus suis officiis accuratissime edoceatur, porro ut proclamationes more praescripto sed conditionem nupturientium quod religionem mixtam silentio praetermittendo instituant atque matrimonio assistant et quidem eo modo, ut quae in Nostra Dioecesi inde ab immemorabili tempore disciplina vigebat, etiam amplius toleretur et matrimonium in facie quidem Ecclesiae coram parocho proprio et duobus testibus celebretur, seclusa tamen semper missae celebratione omnique externa cohonestatione et solemnitate ita ut a quovis sermone publico abstineatur et omissa omni benedictione eadem ritus forma quam quae pro viduis est praescripta adhibeatur, ut videant fideles, quam aegre ejusmodi foedera ab Ecclesia tolerentur eoque magis ab eis abhorreant.

8. Si a nupturientibus mixtae religionis cautiones necessariae omnino non conceduntur, tunc nec dispensatio petenda, nec proclamationes instituendae nec literae testimoniales concedendae, quippe quum tales actus monente PP. Pio VI. praeordinatae sint ad futuram celebrationem matrimonii et ex consequenti positivam eidem corperationem contineant, quod utique excederet simplices tolerantiae limites.

9. Admodum caute et circumspecte procedendum erit cum talibus personis catholicis, quae spretis Ecclesiae monitis cautiones non spoponderunt vel sponsis cautionibus postea non satisfacerunt. Nullatenus sacerdotes, utpote ministri Christi dicentis se non venisse ad perdendas sed ad salvandas animas (Luc. 9, 56) tales personas statim a S. Tribunali removeant, sed paratas eis praebeant aures cum conversio peccatoris opus sit divinae gratiae et propriae cujusvis poenitentiae.

Si Confessarius in actu ipsius confessionis certitudinem nanciscatur moralem de vera et sincera hujusmodi Catholici conversione dum sc. — ut utamur verbis piae mem. Papae Pii VI. in Rescripto sub die 13 Julii 1782 ad Cardinalem Archiepiscopum Mechlinensem dato — „ille demonstrabit, poenitere se peccaminosae suae conjuctionis, atque declarabit, in quantum suarum erit partium, procuratorum se conversionem conjugis et curaturum ut proles omnis rudimentis s. religionis catholicae imbuatur et reparaturum se scandalum aliis datum, tum sacramentorum fiat particeps.“ Quoad satisfactionem vero monemus, *patrem catholicum*, qui quovis in casu liberorum educationem in sua potestate habet, non solum coram duobus testibus vel jurato vel juramenti loco debere promittere se prolem educaturum in religione catholica sed id de facto etiam praestare eo solo casu excepto si proles jam in ea aetate versatur, ut a patre amplius non dependeat, tunc enim sufficeret, ut vere sit contritus atque in hujus doloris signum id quod pro viribus efficere possit peragere sit paratus.

Si *mater* est catholica et si virum potest adducere, ut in catholicae prolis educationem consentiat: tum ambo conjuges ex post cautiones formaliter coram parocho emittant: si autem virum adducere non potest, tum attendatur, utrum indubitata ediderit contritionis signa idque praestare pro liberorum educatione sit parata quod in ipsius viribus est positum. Attamen ejusmodi mulieri non facile credendum erit. Quod si tales homines monitis obsecundare et resipiscere noluerint, tunc, ut mortua Ecclesiae membra a sacramentis sunt arcendi usque dum resipiscant.

10. Vigore constitutonis sub 31 Januarii 1850 emenatae quum in regno nostro borussico liberum religionis exercitium sit cautum atque sancitum et quum non solum Supremum Consilium Ecclesiasticum Evangelicorum Berolinense sed etiam Regium Consistorium hujus provinciae Regiomontanum sub 29 Junii 1852 ministris suis et praedicatoribus concesserit facultatem, eo casu, quo parochus catholicus quoad matrimonium mixtum proclamationem et dimissorialia denegaverit sine ejusmodi proclamatione et dimissione copulationem peragendi: etiam ex Nostra parte Parochis idem in casu opposito permittimus ita ut sponsorum mixtorum proclamationes in ecclesiis acatholicis non sint habendae nec litterae dimissoriales petendae.

Majori tamen cura et studio talibus in casibus erit indagandum, utrum sufficienter constet de statu libero partis acatholicae, de quo si dubitatur, ad Nos erit referendum.

11. Restat denique, ut pauca quaedam addamus etiam de valore talium matrimoniorum, quae ritu protestantico coram ministris acatholicis cum dubio claudestineitatis sunt inita.

Qua in re cognitum Vobis erit, Fratres charissimi, Antecessorem Nostrum p. m. Eppum Andream Baier ex gravibus causis animum suum moventibus super hac quaestione expetivisse resolutionem et decisionem S. Sedis Apostolicae, quae ipsi sub 5 Maji 1774 eo quidem sensu data est, ut declaratio P. P. Benedicti XIV sub 4 Novbr. 1741 pro foederatis Hollandiae et Belgii civitatibus data etiam ad Dioecesim Culmensem speciali gratia extenderetur. Notum quoque est, hanc declarationem statuisse, matrimonia ab haereticis inter se in locis Foederatorum Ordinum dominio subjectis celebrata non servata forma per Tridentinum praescripta dummodo aliud non obstiterit canonicum impedimentum, pro validis habenda esse sicuti ea quoque, quae a catholicis cum haereticis contrahuntur.

Quod indultum speciale quum hucusque apud nos fuerit in usu et praxi, recentissimo tempore occasione alicujus specialis casus a judicibus matrimonialibus dubia sunt suborta, utrum re vera etiam pro toto modernae Dioecesis Culmensis ambitu suum habeat valorem, quapropter sub 16 Decbr. a pr. S. Sedem Apostolicam hac de re adeundam putavimus. Quae quid statuerit ex decreto S. Congreg. Officii Feria IV. die 28 Febr. c. emanato, quod inferius hisce publici juris facimus, percipere valebitis.

Datum Pelplini in aedibus Nostris Episcopalibus die 16 m. Martii 1866. † *Joannes.*

Sanctissime Pater.

Joannes Nepomucenus Episcopus Culmensis Orator ad pedes S. V. humillime provolutus exponere audeo a praedecessore meo Episcopo Andrea Bajer p. m. in relatione status dioecesani sub 9 Decembris 1773 S. Sedi Apostolicae exhibita, inter alia eas quoque difficultates fuisse expositas, quibus ob variatas in regno Borussico rerum politicarum et socialium conditiones causae matrimoniales praesertim quoad matrimonia diversae religionis coram ministris Confessionis Augustanae cum dubio clandestineitatis inita erant circumdatae. Quibus malis quum modo meliori succurrere et conscientias involutas sublevare voluerit, S. Congregatio Concilii id remedium adhibendum putavit, ut sub 5 Maji 1774 declararet et sanciret catholicos parochos matrimoniis mixtis celebrandis omnino praesentes esse non posse, quum flagitiosum sit eos tanti criminis esse testes; attamen eos catholicos viros seu mulieres, qui cupiditate aliqua excaecati ad acatholicos ministros convolent et coram ipsis matrimonio cum acatholicis copulentur, non esse excitandos neve poenis canonicis urgendos, sed pro legitimis conjugibus habendos eamquae hac in re normam esse deinceps observandam quam P. P. Benedictus XIV. p. m. sub 4 Novembris 1741 super matrimoniis in Hollandia et Belgio contractis seu contrahendis praescripserat, secundum quam et matrimonia mixta non servata forma Conc. Trid. pro validis sint habenda.

Ad hanc S. Conc. Congr. decisionem exinde constans Dioecesis Culmensis praxis efformata est, licetsi praesentia parochi in contrahendis matrimoniis mixtis sub 5 Maji 1774 prorsus interdicta variata temporis moderni praxi iis in casibus nunc sit licita, in quibus post cautas ab Ecclesia conditiones dispensatio super impedimento mixtae religionis impetrata et accepta est, ita ut parochi hujus Dioecesis in talibus casibus matrimoniis mixtis in facie Ecclesiae et servata forma Conc. Trid. assistant. Matrimonia igitur in Dioecesi Culmensi et ab acatholicis inter se non cum alio impedimento canonico inita pro validis, nec non eorum quoque, qui mixta matrimonia coram acatholico ministro non servata forma Conc. Trid. neque praemissis in Ecclesia parochiali proclamationibus inierunt, et qui cautionibus Ecclesiae satisfacere aut noluerunt aut non potuerunt, pro illicitis quidem sed pro validis sunt habita.

Jam vero Dioecesis Culmensis ambitus modernus non est idem atque fuit eo tempore, quo praefatum S. Congr. decretum emanavit. Per bullam enim: De salute anim. veteri Dioecesi Culmensi additae sunt amplissime partes Dioecesis olim Vladislaviensis, porro Archidioecesis Gnesnensis nec non Dioecesis Plocensis, quapropter dubium subortum est utrum revera etiam hac Dioecesis modernae Culmensis partes, quae noviter sunt adscitae, praefato privilegio S. Congr. Conc. gaudeant nec ne.

Ad tollendum tale dubium, et ut in communi Dioecesi communis vigeat disciplina audeo S. V. humillime supplicare, ut expressis verbis velit decretum S. Congr. Conc. d. d. 5 Maji 1774 in favorem matrimoniorum tum acatholicorum tum mixtorum extendere ad totam Dioecesim Culmensem modernis finibus circumscriptam quum dioecesani tali tantaque acatholicorum frequentia sint circumdati, ut praesertim in frequentioribus urbibus a connubiis mixtae religionis non plane possint arceri. Et licet longe maximus nupturientium mixtae religionis numerus sponte et libere opportunas et necessarias Ecclesiae cautiones in se suscipiat, tamen non desunt, qui his cautionibus aut nolunt aut non semper possunt satisfacere, quorum matrimonia consequenter in resp. parochialibus Ecclesiis catholicis nec proclamantur nec celebrantur. Illi cum exinde a suscipiendis sacramentis arceantur, non raro resipiscunt, poenitentiam agunt cautiones spondent et ad communionem S. Ecclesiae redeunt, quapropter revera optandum videtur, ut benignissima S. Mater Ecclesia etiam talibus matrimoniis faveat eaque etsi pro illicitis tamen pro validis declaret, ut animae salventur et proles inde procreata legitima evadat.

Iterum iterumque igitur supplicibus votis S. V. adire cogor, ut ad dirimenda dubia benignissime velit declarare et ordinare, ut in tota Dioecesi Culmensi matrimonia acatholicorum inter se, nisi alia impedimenta canonica obstant pro validis, nec non etiam ea matrimonia mixta, quae non servata forma Conc. Trid. neque praemissis proclamationibus, neque coram proprio parocho et duobus testibus coram acatholicis ministris sunt inita, pro illicitis quidem sed pro validis habeantur.

Insuper pro relaxandis coscientiis eorum, qui in mea Dioecesi matrimoniis mixtis coram acatholico ministro initis ullo modo formam matrimoniorum a S. Conc. Trid. praescriptam laeserunt, instantissime rogo, ut talia cum defectu forsan clandestineitatis inita matrimonia in radice sanentur, pro qua gratia una cum dioecesanis intimas referet gratias.

Pelplini die 16 Decembris 1865.

Sanctitatis Vestrae
humillimus obsequiosissimus et
indignissimus servus
Episc. Culm. Joan. Nepomucenus.

Feria IV. die 28 Februarii 1866.

SSmus D. N. D. Pius Divina Providentia P. P. IX in solita audientia R. P. D. Adsessori S. Officii impertia, audita relatione suprascripti supplicis libelli R. P. D. Episcopi oratoris, una cum Emmorum D. D. Cardinalium Generalium Inquisitorum suffragiis, benigne annuit pro gratia extensionis declarationis Benedictinae, quatenus opus sit, etiam ad parochias adjectas Dioecesi Culmensi post annum 1774. Contrariis quibuscunque minime obstantibus.

(L. S.) *Angelus Argenti S. R. et U. J. Not.*

Nakładca i Redaktor X. Prusinowski w Grodzisku. — Czcionkami Drukarni Tygodnika Katolickiego (A. Schmaedicke) w Grodzisku.
W komisie Pawła Rhode w Lipsku.